

Strona znajduje się w archiwum.



O KROK OD TRAGEDII

Data publikacji 16.01.2020

Ulatniający się gaz ziemny wyczuli mieszkańcy jednego z budynków w rejonie wrocławskiego centrum. Na miejscu błyskawicznie pojawili się policjanci ze Starego Miasta i wspólnie ze strażakami i technikami pogotowia gazowego zlokalizowali źródło ulatniania się gazu. Jego stężenie wyniosło już 4% DGW (dolna granica wybuchowości). Trzeba było wyważyć drzwi do jednego z mieszkań. W konsekwencji tych działań zatrzymano dwóch mężczyzn, którzy usłyszeli już zarzuty narażenia osób na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Kilka dni temu policjanci z Wrocławia otrzymali zgłoszenie o niebezpiecznej sytuacji do jakiej doszło w jednym z budynków. Mieszkańcy zgłosili, że czują charakterystyczną woń gazu ziemnego. Gaz ten jest z natury bezwonny, ale dystrybutor celowo dodaje do niego czynnik zapachowy, aby można było organoleptycznie wyczuć ewentualną awarię.

Policjanci na miejscu zdarzenia działali wspólnie ze strażakami i technikami z pogotowia gazowego. Zlokalizowali mieszkanie, z którego prawdopodobnie ulatniał się gaz. Nikt nie otwierał drzwi, dlatego policjanci podjęli decyzję o natychmiastowym siłowym wejściu do lokalu. Sytuacja wymagała błyskawicznego działania, ponieważ po przeprowadzeniu badania detektorem gazu okazało się, że stężenie wynosiło 4% DGW (dolna granica wybuchowości). Z każdą sekundą gazu było jednak coraz więcej. Zagrożeni byli mieszkańcy, a także członkowie wszystkich interwenujących służb.

Po wejściu do mieszkania okazało się, że instalacja gazowa była zdemontowana i przygotowana do nielegalnego poboru. Wykręcony był korek zabezpieczający, a także brak było gazomierza. Technicy natychmiast zlokalizowali źródło ulatniania się gazu i zabezpieczyli je. W tym samym czasie strażacy wietrzyli cały budynek.

Policjanci w mieszkaniu zastali leżącego na łóżku mężczyznę. 56-latek o dziwo nie wymagał żadnej pomocy medycznej. Po chwili na miejscu pojawił się także drugi z użytkowników mieszkania. Obaj mężczyźni nie potrafili wyjaśnić, dlaczego doprowadzili do tak niebezpiecznej sytuacji, dlatego policjanci zatrzymali obu do dalszych wyjaśnień. Zostali przewiezieni do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych już jako osoby podejrzewane o popełnienie przestępstwa.

Na Komisariacie Policji Wrocław Stare Miasto zatrzymani usłyszeli zarzuty narażenia innych osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Po przeprowadzeniu szczegółowych ustaleń z gazownią mogą też usłyszeć zarzut kradzieży gazu. Na szczęście dzięki czujności mieszkańców i sprawnemu współdziałaniu służb, udało się uniknąć tragedii.

(KWP we Wrocławiu / mw)